Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 27 kwietnia 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 97 (1442)

Na marginesie rokowań reparacyjnych.

Przed kilku dniami pisaliśmy na tem miejscu o polemice, jaka się wywiązała między „Kölnische Zeitung“ i „Epoką“ w sprawie możliwości polsko-niemieckiego porozumienia. Wyraziliśmy przytem zdanie, że w tym kierunku nie widzimy ze strony niemieckiej objawów pracy nad usunięciem wzajemnych przeszkód, które uniemożliwiają doprowadzenie do trwałego porozumienia. Poza bowiem pacyfistami, których, nawiasem mówiąc, Niemcy wielu nie liczą, całe społeczeństwo niemieckie, urabiane odpowiednio przez przywódców politycznych, prasę, kościół i szkoły nie może się pogodzić z terytorjalnym stanem rzeczy, jaki zgodnie ze sprawiedliwością międzynarodową i faktycznym układem stosunków wytworzył między Polską i Niemcami wynik wojny światowej. Mało tego.—Całe społeczeństwo niemieckie wierzy, że Górny Śląsk i korytarz pomorski nie tylko da się tą czy inną drogą odzyskać, ale że, jak to mu na każdym kroku i ciągle wtłaczają w mózgi, dzielnice te są etnicznie i historycznie niemieckie. Czynniki więc, które są powołane do kierowania narodem, nietylko nie starają się wyprowadzić go z błędu, ale świadomie dążą do podtrzymywania i utwierdzania go w tym błędzie jaknajdłużej. Niemcy rozumieją i zdają sobie dokładnie sprawę, że w takim stanie rzeczy istotne porozumienie z Polską jest nie do pomyślenia. Dla Polski bowiem kwestja Górnego Śląska i korytarza pomorskiego nie podlega i nie może podlegać żadnej dyskusji. Jeżeli więc pomimo to z tem się nie liczą i kontynuują politykę godzącą w terytorjalny z Polską *status quo*, to znaczy, że istotnie na porozumieniu z Polską im narazie nie zależy, że dla wyższych racyj państwowych rezygnują z korzyści, jakieby im przyniósł normalny z Polską układ stosunków.

Wyraźnym przejawem tego właśnie rodzaju polityki miemieckiej był głośny w skali wszechświatowej występ prezesa Banku Rzeszy dr. Schachta na paryskiej konferencji reparacyjnej. W odpowiedzi na memorandum koalicji dr. Schacht złożył w imieniu rządu Rzeszy memorjał, w którym Niemcy uzależniają wywiązywanie się ze zobowiązań reparacyjnych od koncesyj politycznych, w pierwszym rzędzie od zwrotu im kolonij i Górnego Śląska oraz t. zw. korytarza pomorskiego.

W kwestji nas bezpośrednio dotyczącej memorjał niemiecki brzmiał:

„Co do zaopatrzenia Niemiec w żywność, to jest szczególnie ważnem, iżby przywóz środków żywności z zewnątrz był ograniczony i zastąpiony przez własną wytwórczość. Nie można przytem pominąć faktu, że ważne rolnicze obszary, dostarczające nadmiaru żywności na wschodzie Niemiec zostały przez Niemcy utracone i że wielki obszar, służący niemal wyłącznie do wytwarzania płodów rolniczych, został od reszty Niemiec odgrodzony. Wskutek tego gospodarczy dobrobyt tego obszaru uległ zmniejszeniu, a rząd Rzeszy musi mu trwale pomagać.

Należy przeto odpowiednie zarządzenia obmyśleć, aby usunąć te ujemne warunki, które zmniejszają tak wydatnie niemiecką zdolność płatniczą".

Jeżeli do tego dodać, że dr. Schacht miał w wyjaśnieniach ustnych wyraźnie domagać się zwrotu Górnego Śląska i korytarza pomorskiego, zrozumiemy powody, dla których konferencja paryska została faktycznie zerwana, zrozumiemy to powszechne oburzenie, z jakiem spotkały się Niemcy nie tylko w Polsce i we Francji, ale i w całym świecie politycznym. Polska odpowiedziała na ten niebywały akt polityczny przez usta min. Zaleskiego, który zakwalifikował wystąpienie dr. Schachta, jako przetarg najistotniejszych praw narodu za cenę finansowych koncesyj, przetarg pozbawiony zresztą jakichkolwiek elementów realnych.

Tak jest w istocie. Postulaty, wysunięte przez dr. Schachta na konferencji reparacyjnej nie miały absolutnie żadnych widoków powodzenia. Co więcej—można twierdzić z całą stanowczością, że postulaty te wogóle i w przyszłości pozbawione będą elementów realnych. Cóż jednak z tego. Rozumieją to nie tylko umiejący patrzeć realnie politycy, rozumiały to i Niemcy, kiedy upoważniały dr. Schachta do złożenia tej właśnie treści memorjału. Zdawały one sobie również sprawę, że wystąpienie dr. Schachta doprowadzi do faktycznego zerwania konferencji reparacyjnej, że spotka się ono ze zdecydowanym oporem nietylko państw najbardziej zainteresowanych, jak Polska i Francja, ale całego świata.

Ale Niemcy wiedziały, że Francja potrzebuje pieniędzy i że problemat reparacyjny jest tak zawiły, tak trudny, że dużo wody upłynie w Renie, nim zostanie rozwiązany. Zanim to nastąpi, w międzyczasie odbywać się będą przewlekłe targi, w których trzeba mieć w ręku punkty zaczepienia. Robione *ad hoc* trudności płatnicze, stwarzanie na obstalunek ciężkiego położenia przemysłu i t. p. uzusy, któremi dotychczas szachowały Niemcy koalicję, mogą doraźnie odnieść swój skutek, na dłuższą jednak metę muszą one ustąpić innym. Przygotowywaniem takiego właśnie punktu zaczepienia jest, poprzedzony uprzednim występem min. Stresemanna w Genewie, akt polityczny dr. Schachta w Paryżu.

Cóż z tego, że akt ten spotkał się z powszechnem oburzeniem, cóż z tego, że będzie się on każdorazowo z tem oburzeniem spotykał, jeżeli tylko Niemcy znowu z nim wystąpią. Akt ten wprowadzony został na targ, na którym w przyszłości można nim będzie szachować. Dobry kupiec zawsze poprzedza wprowadzenie nowego towaru na rynek reklamą. Że reklama ta nie odnosi narazie skutku, to nie dowodzi, że wogóle tego skutku nie odniesie. Dobry kupiec jest cierpliwy, czeka lepszej konjunktury. W ostatecznym wypadku grozi bankructwo. Ale jeżeli handluje się obcym towarem, bo Górny Śląsk i t. zw. korytarz pomorski należy do Polski, można w ostateczności być przygotowanym na bankructwo. W tym wypadku nic się nie straci. Zapłaci się tylko za reklamę, ale nie wykluczone, że w międzyczasie, w przetargach zdobędzie się jakieś doraźne korzyści na innym odcinku.

To zdają się być te wyższe racje niemieckiej polityki, dla których poświęca się normalne stosunki z Polską.

Nie trzeba dodawać, że w tych warunkach polemika na temat możliwości wzajemnego porozumienia, w rodzaju wymiany zdań między „Kölnische Zeitung“ a „Epoką“ jest przelewaniem z pustego w próżne, że w tych warunkach stwarza się po obu stronach paliwo, które z czasem może się stać bardzo niebezpiecznem. Jest to bowiem gra, która po jednej stronie schlebia skrajnemu szowinizmowi, wprzęgając w jego rydwan coraz szersze masy, a po drugiej ten szowinizm budzi.

lit.

Posiedzenie Rady Ministrów.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj popołudniu odbyło się 1-sze posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem p. dr Świtalskiego. Na posiedzeniu tem załatwiono szereg drobnych spraw bieżących.

We wczorajszej Radzie Ministrów uczestniczył także Marszałek Piłsudski.

Wyjazd min. Cara do Paryża.

WARSZAWA, 26. IV. Pat. Dnia 26 b. m. o godz. 20.15 wyjechał do Paryża p. minister sprawiedliwości Stanisław Car, który reprezentować będzie rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uroczystościach, związanych z odsłonięciem w Paryżu dnia 28 b. m. pomnika Adama Mickiewicza. Z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych min. Carowi towarzyszy p. Czerwiński.

Wyjazd marsz. Daszyńskiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj rano wyjechał z Warszawy na dłuższy czas zagranicę marszałek Sejmu Daszyński. Pan marszałek zatrzyma się w Paryżu i weźmie udział w uroczystościach związanych z odsłonięciem pomnika Mickiewicza.

Z Paryża p. marszałek Daszyński udaje się na południe Francji w celach kuracyjnych. Powrót jego spodziewany jest w 2-giej połowie maja.

W Paryżu p. Daszyński spotka się z wodzem socjalistów angielskich i p. premjerem Wielkiej Brytanji p. Mac Donaldem, który również bawi obecnie w Paryżu. Spotkanie nastąpi u prezesa francuskiej izby deputowanych, socjalisty p. Ferdynanda Buissona. Na przyjęciu będzie obecny także przywódca socjalistów francuskich p. Leon Blumm.

Konferencja min. Matuszewskiego z dr. Młynarskim.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj kierownik ministerstwa skarbu p. min. Matuszewski odbył dłuższą konferencję z wiceprezesem Banku Polskiego dr. Młynarskim. Konferencja dotyczyła spraw, związanych z ogólną sytuacją finansową państwa.

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Ministerstwo skarbu po porozumieniu się z min. sprawiedliwości podpisało wczoraj rozporządzenie o lichwie pieniężnej, na mocy którego maksymalne korzyści majątkowe przy czynnościach kredytowych zostały podwyższone z 12 proc. do 18. Jednocześnie banki zarówno rządowe jak i prywatne podnoszą stopę procentową od wkładów bankowych.

Rozporządzenie stoi w związku, jak już kilkakrotnie donosiliśmy z podwyższeniem stopy procent. Banku Polskiego.

O oszczędną gospodarkę państwową.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W kołach rządowych zwrócono obecnie szczegółową uwagę na konieczność oszczędnej gospodarki państwowej i utrzymanie równowagi budżetowej ze względu na to, że miesiące wrzesień i lipiec, są miesiącami zmniejszonych wpływów z danin publicznych, a jednocześnie w tym właśnie czasie przypadają roboty sezonowe, powodując wzmożenie wydatków ze Skarbu Państwa.

Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby wszystkie urzędy państwowe ograniczyły, względnie wstrzymały się od dokonywania takich wydatków, które mogą być przesunięte na okres jesienny bez dotkliwej szkody dla biegu życia publicznego.

W zarządzeniu tem Min. Skarbu kładzie szczególny nacisk na to, że nie należy obecnie zaciągać żadnych nowych zobowiązań, powodujących płatność ze skarbu państwa. Ze względu na konieczność utrzymania nieprzerwanej równowagi budżetowej i kontynuowania rozpoczętych robót inwestycyjnych zawiadomiono o tem wszystkie, zainteresowane władze i wojewodowie otrzymali polecenie szczegółowego przestrzegania wskazówek i zleceń Ministerstwa Skarbu i ograniczenia wydatków rzeczowych i administracyjnych.

Poselstwo tureckie w Warszawie ambasadą.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach poselstwo tureckie w Warszawie ma być podniesione do godności ambasady. Ambasadorem zostanie dotychczasowy poseł Chozren-bej.

Szczegóły konwencji polsko-francuskiej.

WARSZAWA, 26. IV. Pat. Korespondent paryski PAT. podaje następujące szczegóły, dotyczące świeżo podpisanej nowej konwencji polsko-francuskiej. Stosownie do nowej konwencji handlowej polsko-francuskiej Polska otrzymuje pełną taryfę minimalną francuską i klauzulę największego uprzywilejowania, czego nie dawała jej konwencja poprzednia. Klauzula ta rozciąga się na kolonje francuskie i kraje, będące pod protektoratem Francji.

Przewidziane są również specjalne ułatwienia dla eksportu polskich produktów hodowlanych, które uzupełnione zostały podpisaną w dniu dzisiejszym specjalną konwencją wewnętrzną. Wskutek coraz większego rozwoju polskiej żeglugi morskiej, nowa konwencja handlowa przewiduje szereg przepisów, regulujących wzajemne stosunki polsko-francuskie w dziedzinie komunikacji morskiej. Konwencja przynosi pozatem szereg ulepszeń w kwestji uprawnień obywateli polskich, zamieszkujących Francję, rozciągając na nich ustawy, z których dotychczas korzystają jedynie obywatele francuscy.

Konferencja reparacyjna.

BERLIN, 26-IV. (Pat). Biuro Wolffa donosi z Paryża, że wyznaczone na dzisiaj po południu plenarne posiedzenie t. zw. siódemki konferencji reparacyjnej, której zadaniem jest zredagowanie ostatecznego raportu, zostało odwołane. Przewidziane jest, że posiedzenie odbędzie się jutro.

BERLIN, 26-IV. (Pat). Korespondent paryski „Berliner Tageblatt“ donosi na podstawie relacyj „Chicago Tribune“, jakoby dr. Shacht miał oznajmiać Yongowi, że Niemcy gotowe są do uczynienia próby w tym kierunku, aby podwyższone zostały kwoty roczne rat odszkodowawczych, wymienione w ostatnim memorjale niemieckim na przeciąg conajmniej pierwszych 10 lat do wysokości 1.700 miljonów marek.

Według twierdzenia korespondenta „Berliner Tageblatt“ delegacja niemiecka w Paryżu odmówiła oświadczenia się co do tej informacji „Chicago Tribune“, która pochodzić ma jakoby z kół amerykańskich rzeczoznawców. Wiadomość swą zaopatruje korespondent „Berliner Tageblatt“ następującem zdaniem: Nie byłoby jednak wcale niespodzianką, gdyby ta informacja „Chicago Tribune“ mniej więcej odpowiadała istotnemu stanowi rzeczy.

Hr. Westarp w obronie dr. Schachta

BERLIN, 26. IV. (Pat.) Przywódca frakcji parlamentarnej niemiecko-narodowej hr. Westarp wygłosił wczoraj na zgromadzeniu niemiecko-narodowych mowę, w której, broniąc memorjału dr. Schachta, oświadczył, że wysunięte w memorjale rzeczoznawców niemieckich warunki podniesienia niemieckiej zdolności produkcyjnej i eksportowej uważać należy za słuszne i że dr. Schacht miał rzeczywiście rację, żądając zniesienia murów granicznych, rozszerzenia nowej bazy surowcowej na Wschodzie i otwarcia terenów kolonjalnych dla Niemiec.

Po podwyższeniu stopy dyskontowej w Niemczech.

PARYŻ, 26. IV. (Pat). Dzienniki komentują decyzję głównego zarządu Banku Rzeszy w sprawie podwyższenia stopy dyskontowej. „Matin“ pisze, iż niepodobna stwierdzić, czy decyzja ta nie jest trochę spóźniona, gdyż stan rynku niemieckiego wykazuje pewną panikę, za którą Schacht przez swoje nieprzejednane stanowisko jest oczywiście częściowo odpowiedzialny.

„Echo de Paris“ pisze: Można sądzić, że komisarz banku oraz członkowie komisji transferowej, a głównie Parker Gilbert, zapomnieli o swych obowiązkach, jeśli nie przywołali Schachta do porządku.

Nie wątpimy jednak, że spełnili ten obowiązek we właściwym czasie. Komunikat Parkera Gilberta oznacza więc, że wobec narodu niemieckiego nie chce on występowania w roli cenzora i kontrolera Banku Rzeszy w obawie wplątania się w spór, którego wynik byłby dość niepewny,

Pomoc dla Prus Wschodnich.

BERLIN, 26. IV. Pat. Rada państwa Rzeszy przyjęła wczoraj projekt ustawy o pomocy gospodarczej dla Prus Wschodnich na rok bieżący. Ustawa przewiduje wydatki w wysokości 50 miljonów marek na zasiłki, 29 miljonów na pożyczki i 79 i pół miljonów na gwarancje. Pozatem skarb Rzeszy upoważniony został do udzielenia zaliczek na zabezpieczone pożyczki w wysokości 67 i pół miljony marek. Rada państwa przyjęła następnie preliminarz budżetu nadzwyczajnego na rok 1929, zawierający pokrycie finansowe programu pomocy dla Prus Wschodnich.

Z komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 26-IV. (Pat). Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zakończyła dyskusję nad zbrojeniami powietrznemi, przyjmując niektóre postanowienia, zabraniające przekształcania na cele wojskowe objektów lotnictwa cywilnego.

Dalej przyjęto do wiadomości oświadczenie delegata hiszpańskiego, zalecające utworzenie międzynarodowej służby lotniczej na usługach Ligi Narodów. Delegat Stanów Zjednoczonych Gibson oświadczył, iż wychodząc z założenia, że poszczególne rządy winny poczynić pewne ustępstwa w celu doprowadzenia dzieła rozbrojenia do pomyślnych wyników, Stany Zjednoczone skłonne są w kwestji rezerw wyszkolonych przyłączyć się do tezy większości krajów, dla których siły rządowe stanowią zasadniczy czynnik wojskowy.

Z komitetu Ligi Narodów dla zwalczania handlu kobietami.

GENEWA, 26. IV. (Pat). Komitet Ligi Narodów dla zwalczania handlu kobietami i dziewczętami, obradujący na swej ósmej sesji zakończył dziś w piątek swe prace, przyjmując sprawozdanie, które przedstawione będzie Radzie Ligi Narodów.

Przesilenie gabinetowe w Austrji w stadjum likwidacji.

WIEDEN, 26. IV. (Pat). Przesilenie gabinetowe w Austrji można już uważać za zlikwidowane. Stronnictwa, które stanowiły dotychczas większość parlamentarną zgodziły się na kandydaturę Pawła Ernesta Stroeruwitza na stanowisko kanclerza.

Handel bronią z Chinami.

WIEDEN, 26 IV. (Pat). Dzienniki donoszą z Londynu, że posłowie mocarstw europejskich w Chinach w porozumieniu wzajemnem z rządem chińskim uznały za nieważny układ z roku 1919, zakazujący wszystkim państwom europejskim handlu bronią z Chinami.

Strajk w przędzalniach indyjskich.

BOMBAJ, 26. IV. Pat. Wobec niepowodzenia konferencji, która miała załatwić sprawę represyj w dziale przędzalniczym, we wszystkich tutejszych przędzalniach bawełny rozpoczął się strajk. Strajkuje ogółem 130 tys. robotników.

Wiadomości z Kowna.

Komunikacja graniczna z Polską.

KOWNO, 26.IV (Pat). Pisma donoszą, że komunikacja graniczna pomiędzy Polską a Litwą będzie wznowiona w dwa tygodnie po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych umowy o ruchu granicznym, a mianowicie 5-go maja.

Ratyfikacja umów.

KOWNO, 26.IV. (Pat). Rada ministrów postanowiła ratyfikować 8 umów, zawartych z Niemcami. Między innemi są to umowy o komunikacji kolejowej, o rybołóstwie, umowa konsularna i t. d.

Reorganizacja szkolnictwa.

Z powodu niedużej liczby uczniów. Gabinet ministrów jest zdecydowany od przyszłego roku szkolnego zamknąć 13 — 14 progimnazjów na prowincji. Mają być zamknięte progimnazja w Iłakach, Żejmielach, Zyżmorach, Rogrwie, Rozalinie, Nowogródku, Kretyndze, Janiszkach i Gielwanach. Na ich miejsce zamierza się stopniowo zakładać szkoły rzemieślnicze i fachowe.

Zmarł w więzieniu Giknius.

W kowieńskiem więzieniu robót ciężkich zmarł główny uczestnik afery w banku litewskim Giknius.

Pomnik Józefowicza.

Z inicjatywy społeczeństwa przedmieścia Szańc i kół wojskowych ma stanąć w Szańcach na placu, gdzie uprzednio się znajdował rynek, pomnik oficera Józefowicza i żołnierzy Łukszysa i Emitisa, którzy pierwsi polegli w walkach o wolność Litwy

„Witautajcziai“ zamiast Szańc.

W związku z 500-ym jubileuszem W. Ks. L. Witolda miejska komisja budowlana wysunęła wniosek o nadaniu przedmieściu Szańc nowej nazwy: „Witautajcziai“. (Uprzednio istniał projekt przemianowania Szańc w Witautogałę“). Pozatem komisja proponuje przemianować jedną z poprzecznic p. Witolda, mianowicie ul. Piaskową, na ul. Grunwaldzką (Zalgivio g-ve). Wnioski komisji uzyskały aprobatę zarządu miejskiego i wobec tego sprawa ta wpłynie na posiedzenie rady miejskiej.

Sprawa o zabójstwo na tle zazdrości.

W tych dniach sesja sądu wojennego rozważyła w Marjampolu sprawę miejscowego mieszkańca Rajnisa, oskarżonego o zabójstwo przyjaciela swego Jaroszewicz. Rajnis dopuścił się zbrodni powodowany zazdrością. Obydwaj, zabójca i zabity, kochali jedną dziewczynę. Oskarżony zabił swego rywala, gdy wraz z nim wracał z zabawy do domu. Sąd, rozważywszy wszystkie okoliczności zbrodni, skazał Rajnisa na 6 lat więzienia.

Litwin królem murzyńskim.

„Naios Zodios“ donosi, że emigrant litewski w Ameryce Faustyn Birkus ożenił się z córką murzyńskiego króla, zostając w ten sposób sam królem murzyńskim na wyspie Lagonaro na oceanie spokojnym.

Przyjęcie płk. Sławka w Krakowie.

KRAKÓW, 26-IV. (Pat). Wczoraj wieczorem w sali Zjednoczenia Mieszczańskiego odbyło się bardzo serdeczne przyjęcie płk. Sławka. W przyjęciu wziął udział wojewoda Kwaśniewski. W gorących słowach przemówił do płk. Sławka prezes Wolny, podnosząc, że wielkie dzieło odrodzenia wskrzeszonej Ojczyzny, podjęte przez Marszałka Piłsudskiego, wymaga olbrzymiego wysiłku całego społeczeństwa. Odpowiedział płk. Sławek, podkreślając z całym naciskiem znaczenie zorganizowanego wysiłku i świadomej woli jako czynników dobrobytu gospodarczego i siły państwowej.

Konsolidacja organizacji młodzieży wiejskiej.

Trzy związki młodzieży ludowej: centralny związek młodzieży wiejskiej, małopolski związek młodzieży i związek młodzieży ludowej zawiązały federację w celu prowadzenia wspólnej pracy i wspólnych wystąpień na zewnątrz. Nowa federacja prace swe prowadzić będzie pod egidą Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Z działalności samorządu powiatowego w Nieświeżu.

Nieświeski powiatowy związek komunalny, utworzony w końcu 1922 roku wykazał się wydatną działalnością w kierunku gospodarczego podniesienia powiatu. Zasługującą zwłaszcza na uwagę jest działalność związku powiatowego w zakresie rozbudowy dróg na terenie powiatu. Od chwili powstania samorządu wybudowano 14 km. dróg brukowanych powiatowych oraz 15 km. dróg brukowanych gminnych. Prócz tego wykonano na drogach powiatowych 17.408 m. rowów i 1 375 m² mostów, na drogach gminnych — 107 km. rowów i 1 375 m² mostów. Powiat posiada ponadto 184 km. dróg powiatowych i 940 km. dróg gminnych kategorji I. Koszty robót drogowych na drogach gminnych ograniczają się jedynie do zakupów niezbędnych materjałów, dzięki stosowaniu systemu szarwarku, przy brukowaniu ulic dzielnic, leżących na ościankach dróg gminnych. Wydział powiatowy płaci jedynie robociznę fachową, ludność zaś dokonywa bezpłatnie zwózki materjału i wykonuje niekwalifikowane roboty. Wydział powiatowy zakupił inwentarz drogowy celem zmechanizowania prac na drogach powiatowych.

Wydział powiatowy w Nieświeżu nie zaniedbuje też starań w kierunku naprawy ustroju rolnego. Silnie związana popierana jest komasacja. Celem odpowiedniego zagospodarowania gospodarstw skomasowanych na terenie powiatu prowadzi wytężoną działalność 2 agronomów, utrzymywanych przez ministerstwo reform rolnych. Wydział powiatowy prowadzi wzorową fermę rolniczą w Hausowszczyźnie z działem budowlanym, ponadto szkółkę drzew owocowych oraz nasienną stację doświadczalną. Ferma posiada 6-polowy płodozmian, zarodową oborę rasową, chlewnię, hodowlę królików. Wydział powiatowy prowadzi ponadto zakład doświadczalny. Ponieważ powiat nieświeski posiada pomyślne warunki dla uprawy koniczyny nasiennej, zakład ten przeprowadza doświadczenia dotyczące warunków uprawy koniczyny. Prowadzone też są na terenie zakładu doświadczenia nawozowe. W zakładzie doświadczalnym wybudowano w r. ub. dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze i zakupiono inwentarz żywy i martwy. Wydział powiatowy stara się również o zapewnienie powiatowi odpowiedniej opieki weterynaryjnej. Samorząd utrzymuje 2 lekarzy powiatowych, 2 miejskich i 3 oglądaczy mięsa. Uruchomiono też ambulatorjum weterynaryjne w Nieświeżu. Za doskonałą organizację w rolnictwie Sejmik otrzymał złoty medal na wystawie w Wilnie w 1928 r.

W dziedzinie szkolnictwa uderza stosunkowo niewielka ilość gmachów szkolnych, stanowiących własność samorządu. Na ogólną ilość 138 szkół w powiecie samorządy gminne posiadają tylko 19 własnych budynków szkolnych, co świadczy, iż olbrzymia większość szkół mieści się w wynajętych budynkach nieodpowiadających odpowiednim warunkom higjenicznym, ani też niezbędnych urządzeń. Wydział powiatowy buduje obecnie budynek 7-klasowej szkoły powszechnej w Wielkiej Łyścy. Wydział powiatowy subwencjonuje utrzymanie instruktora oświaty pozaszkolnej. Prócz fermy rolnej Sejmik prowadzi 4 betonarnie i mechaniczną stolarnię. W r. b. Sejmik uruchomił mechaniczną torfiarnię. (P. i H. Nr. 16/29).

Handel graniczny polsko-łotewski.

Ostatnio na pograniczu polsko-łotewskim daje się zauważyć wzmożony graniczny ruch handlowy. W pierwszym rzędzie artykułami handlu są: nabiał, ryby, zboże, bydło i konie.

Codziennie na podstawie specjalnie wydanych w tym celu przepustek granicę polsko-łotewską przekracza około 100 osób.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Zbiory 4 głównych zbóż w 1928 roku. Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że według ostatecznych obliczeń zbiory głównych zbóż w r. 1928 w Polsce przedstawiają się następująco:

Przeciętna wydajność z ha w q = 100 kg. wynosi:

pszenicy	—12,5	jęczmienia	—13,2
żyta	—11,4	owsa	—12,3

Ogólny zbiór wymienionych ziemiopłodów wynosi w tys. q.:

pszenicy	—16116,9	jęczm.	—15272,1
żyta	—61101,6	owsa	—24977,0

W porównaniu z rokiem poprzednim 1927 zbiór r. 1928 stanowi:

pszenicy	—109,2	jęczmienia	—93,5
żyta	—107,4	owsa	—73,7

W stosunku do przeciętnej 5-letniej za okres 1923—1927 zbiór 1928 roku stanowi:

pszenica	—122,6	jęczmień	—98,8
żyto	—113,8	owies	—79,6

a w stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów za okres 1909—1913, tegoroczny zbiór stanowi:

pszenicy	—96,0	jęczmienia	—102,6
żyta	—107,0	owsa	—88,7

Należy zaznaczyć, że podane tutaj liczby nie są ściśle spółmierne z danemi lat poprzednich, co jest wynikiem zmienionego sposobu szacowania powierzchni zasiewów oraz plonów. W latach ubiegłych G.U.S. opierał się na liczbach nadsyłanych przez korespondentów, w roku zaś bieżącym statystyka zbiorów oparta została na rejestracji, przeprowadzonej przez urzędy gminne.

— Nadzór nad artykułami żywności. Utworzona rada do spraw nadzoru nad artykułami żywności, rozpoczęła już pracę w swoich sekcjach. Od kilku dni sekcja artykułów żywności, zajmowała się rozpatrzeniem projektu rozporządzenia M-stwa Spraw Wewn., normującego przepisy sanitarne dla miejsc wyrobu i sprzedaży mleka i jego przetworów oraz projekty rozporządzenia o przepisach dla wyrobu, sprzedaży, wwozu i wywozu tłuszczów, olejów oraz sera margarynowego.

Rozporządzenia te normują w szerokim zakresie zagadnienia obrotu artykułami pierwszej potrzeby, a wejście w życie omawianych rozporządzeń przyczyni się w dużym stopniu do uporządkowania chaosu i nieprawidłowości, jakie dotychczas panują w tej dziedzinie. (Arol).

Giełda warszawska z dn. 26.IV. b. m.

WALUTY I DEWIZY:

Londyn	43,27½—43,17½
Nowy Jork	8,90—8,88
Paryż	34,88½—34,78
Praga	26,40—26,34
Szwajcarja	171,68—171,25
Wiedeń	125,29—124,98
Włochy	46,76—46,64
Berlin w obr. nieof.	211,45

Popierajcie Ligę Morską!

Mussolini o Polsce, parlamencie i bezrobociu.

WARSZAWA, 27.IV (Pat.) Przed opuszczeniem Rzymu korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej p. Leon Chrzanowski uzyskał audjencję u szefa rządu włoskiego, podczas której Mussolini wypowiedział się na różne tematy, dotyczące aktualnego życia politycznego.

Na zapytanie, jak określa pozycję Polski w polityce międzynarodowej, włoski premjer odpowiedział: Polska ma pozycję dobrą i silną. Naród wasz ma liczne pierwiastki żywotności: jest rozrodczy, pracowity, ożywiony duchem patrjotyzmu. Już te trzy cechy wystarczą dla stworzenia siły wewnętrznej państwa. W czasach nowożytnych trzeba zawsze pamiętać, że pozycja międzynarodowa danego państwa zależy od jego siły wewnętrznej. Odrodzone państwo polskie ma duże i doniosłe zadania do spełnienia w polityce międzynarodowej i łączy się z nią coraz poważniej i silniej. Naród Wasz wykazał, jak gorąca jest w nim miłość ojczyzny, składając na jej ołtarzu wielkie ofiary, walcząc i cierpiąc, zmagając przeszkody. Tak żywy patrjotyzm, jakiego dowody widzieliśmy w życiu narodu polskiego, daje każdemu prawo wierzyć w jego szczęśliwą i silną przyszłość. W dalszym ciągu rozmowy premjer Mussolini wypowiedział się o roli nowostworzonego parlamentu włoskiego w życiu politycznem Włoch.

Na zapytanie korespondenta P. A. T., czy włoski ruch korporacyjny przechodzi obecnie okres ewolucji i w jakiem znaczeniu, Mussolini odpowiedział: Istotnie nasz ruch korporacyjny przechodzi obecnie ewolucję niesłychanie ścisłą. Jest to moment ważny i niemal eksperymentalny. Obecnie powołujemy robotnika do rozważania życia ekonomicznego narodu.

Następnie rozmowa dotyczyła kwestji bezrobocia we Włoszech w związku z ograniczeniem ruchu emigracyjnego. Mamy we Włoszech dość pracy dla wszystkich Włochów—oświadczył Mussolini — rozpoczęliśmy gigantyczną pracę doprowadzenia Włoch do porządku.— Olbrzymie roboty meljoracyjne, drogi koleje, elekryfikacja—oto roboty, na które budżet włoski przewiduje sumę 7 miljardów. Pracy wystarczy dla wszystkich, tem bardziej, że produkujemy zarówno dla rynku wewnętrznego, jak i dla eksportu. Jednocześnie uporządkowujemy życie całego narodu. Bronimy go przed tem, co staje się klęską nowoczesnego społeczeństwa — przed urbanizacją. Jest to choroba tak silna, że może ona zmóc normalne życie najzdrowszego nawet narodu. Na jej niebezpieczeństwo i wy w Polsce powinniście zwracać baczną uwagę. Jesteście narodem o wielkiej demograficznej potędze, narodem zdrowym, powinniście zwyciężyć tę chorobę, zanim się rozwinie.

Gdyby koń „Gedymin" występujący na wyścigach międzynarodowych w Nicei umiał czytać i przejrzał wczorajsze „Słowo" serdecznie by się uśmiał, Bo cóż koń, nawet „Gedymin" ma wspólnego z polityką? Cóż winien mebel, na którym się poprostu siedzi, że zna go a là Ludwik XIV, XV i XVI. Na koniu się siedzi i na meblu się siedzi. Dlaczego więc koń niema się nazywać Gedymin i to tembardziej, że pan jego był dnia, w którym Słowo to pisało, przyjmowany na okręcie „Królowa Elżbieta" i być może zajadał zrazy à là Nelson, o których nazwę żadnemu anglikowi nawet monarchiście, nie przyjdzie do głowy się obrażać.

Dziewica Orleańska.

Cała Francja święci obecnie uroczystości pięćsetlecia triumfów swej bohaterki, Joanny d'Arc. Niema właściwie ścisłej daty obchodu, bowiem cały rok 1429—rok odległy od nas o pięć stuleci jest przepełniony legendarnemi czynami siedemnastoletniej wieśniaczki. W lutym rozpoczęła upragnioną walkę z Anglikami, w końcu kwietnia zaczęła oblężenie Orleanu, aby 8 maja zdobyć tę twierdzę, co miało zdecydować o zwycięstwie Francuzów, a wkrótce potem doprowadziła do koronacji króla; w sierpniu przystąpiła do oblężenia Paryża, etc.

Joanna d'Arc była chłopką; jej prawdziwe nazwisko brzmiało Darc, co dopiero po nadaniu szlachectwa, zmieniono na d'Arc. Już sam fakt przynależności do warstwy wieśniaczej, uciskanej przez średniowieczne rycerstwo, niebył atutem na korzyść Joanny, która przyszła na świat we wsi Domremy w Lotaryngji.

Co najwięcej zdumiewało otoczenie Joanny—to jej wielki patrjotyzm. Bo że dziewczynka była gorąco religijną — rozumiano; cała rodzina Darców słynęła z pobożności. Lecz dlaczego z taką miłością opowiadała o Francji? Dlaczego tak cierpiała, słuchając opowieści o ucisku Anglików, którzy opanowali wówczas całą niemal Francję? Dlaczego z taką niechęcią mówiła o księciu burgundzkim, Francuzie, który zdradził ojczyznę i sprzymierzył się z wrogami?

Egzaltowana trzynastoletnia dziewczyna przeżyła pewnego dnia niepojętą rzecz. Niedawno zjawili się w okolicy Anglicy i zaczęli strasznie gnębić ludność. Joanna smutna błądziła po łąkach, gdy nagle ujrzała młodzieńca, który podszedłszy do niej rzekł: „Idź do domu; matka niepokoi się o ciebie". Kiedy przyszła do domu, stwierdziła, że nikt po nią nie posyłał. „Zdawało jej się"—zdecydowała rodzina.

Atoli w parę dni potem znów tajemnicza postać nawiedziła dziewczynkę: „Joanno! Tyś powołana do innego życia... Przywrócisz szczęście Francji... Weź męską odzież i zbroję, gdyż będziesz wodzem w toczącej się wojnie". Cała wioska z przerażeniem i nabożeństwem słuchała opowiadań o tajemniczych widzeniach i wnet rozeszła się wieść, że dziewczyna Darców obcuje z aniołami i świętymi.

Nie sposób było dłużej opierać się stanowczym nakazom duchów, to też, przy użyciu różnych protekcyj, dostała się Joanna do komendanta zamku Vaucouleurs i, opowiedziawszy o wizjach, poprosiła o oddział żołnierzy. Można sobie wyobrazić jak głośno śmiał się poważny rycerz, patrząc na małą, szesnastoletnią wieśniaczkę, ładnie zbudowaną, z puklami czarnych gęstych włosów na czole, mówiącą dziewczęcym głosem: „muszę iść na ratunek Francji". Rozbawiony komendant polecił odprowadzić śmieszną interesantkę do rodziców.

Ale gdy po kilku miesiącach wizje powtarzały się nieustannie, Joanna nie mogąc ścierpieć widoku rodzinnej wioski, świeżo zburzonej doszczętnie przez Anglików, udała się powtórnie—w styczniu 1429 r.— do komendanta Vancouleurs. Musiało być coś hypnotyzującego w oczach dziewczyny, gdy mówiła: „ani król, ani nikt inny na świecie nie może wybawić Francji, tylko ja", bowiem teraz komendant po dłuższym namyśle wysłał w jej sprawie zapytanie do delfina. Delfin, ku zdumieniu komendanta polecił Joannie przybyć do swej kwatery, gdzie też stanęła w końcu lutego, ubrana w rycerską zbroję. Po zgłoszeniu się na dwór królewski została Joanna poddana badaniu specjalnej komisji, której prezydował arcybiskup z Reims. Po skrupulatnych badaniach komisja uznała boskie posłannictwo siedemnastoletniej dziewczyny.

I odtąd rozpoczyna się dziwna epopea zwycięstw Joanny d'Arc i Francji. Królewicz bez wahania powierza jej dowództwo dziesięciotysięcznej armji, na czele której Joanna wymaszerowuje do Blois, skąd, po połączeniu się z siedmiotysięcznym korpusem Monstrelet'a, wyrusza 28 kwietnia 1429 r. na Orlean. Dziwny to musiał być widok, gdy przed frontem pułków maszerujących ze śpiewem: „Veni creator", jechała na czarnym koniu w rycerskiej zbroi wieśniaczka, mająca u swego boku marszałka de Boussac, wielkiego ochmistrza Gaucourt, admirała de Culant i wielu innych dygnitarzy państwa. Żadna armja świata nie miała chyba nigdy na swem czele takiego wodza! 29 kwietnia Jonna wkroczyła do Orleanu, obleganego przez Anglików, ku nieopisanej radości oblężonych mieszczan i odrazu rozpoczęła akcję zmierzającą do odparcia wrogów.

Tymczasem jednak Anglicy jeszcze mocniej opasali Orlean, a wodzowie francuscy odmówili posłuchu rozkazom „obłąkanej dziewczyny". Tragicznym był moment na radzie wojennej, gdy Joanna zjawiła się wśród dowódców: wyście uradzili plan inny, ja zaś trzymam się swego, a wiedzcie, iż Bóg sprawi, że mój plan się ostoi".

Z szalonym entuzjazmem rzucili się żołnierze w ślad za Dziewicą-wodzem na wrogów. Ostra bitwa zawrzała wokół miasta. Raniona Joanna, po nałożeniu opatrunku rzuciła się znów w wir walki, a jej natchniona postać płomiennym żarem przejmowała Francuzów. Anglicy ponieśli zdecydowaną klęskę i następnego dnia, 8 maja, chyłkiem odstąpili od miasta.

Od tej chwili sława Dziewicy Orleańskiej lotem ptaka rozniosła się po całej Francji, docierając do jej najdalszych zakątków. Kraj chwycił za broń! *A. K.*

Lot angielski

CARAHI, 26-IV. (Pat). Monoplan angielski, który przeleciał o godz. 4 po południu według czasu miejscowego nad Carahi, powrócił tam z powodu wyczerpania się zapasu benzyny i wylądował o godz. 5.45.

CARAHI, 26 IV. (Pat). Przerwany z powodu braku benzyny, lot angielski trwał 50 godz. 38 m.

Katastrofa lotnicza.

PRAGA, 26. IV. (Pat) Na lotnisku wojskowem w Ołomuńcu wydarzyła się katastrofa. Mianowicie, jeden z lotników dostał się bezpośrednio po starcie w korkociąg i spadł z wysokości 100 m., wskutek czego uległ złamaniu nóg i ciężkim poranieniom wewnętrznym.

Eksplozja pochłonęła 14 ofiar.

BERLIN, 26. IV. (Pat.) W czasie wczorajszej eksplozji w fabryce ołówków w Norymberdze zginęło 8 osób, których zwęglone zwłoki wydobyto z pod gruzów 6 robotnic ciężko poparzonych pogotowie odwiozło do szpitala.

Metropolita Dyonizy w walce z ukraińcami.

Ubiegłej niedzieli z polecenia metropolity prawosławnego Dyonizego zgodnie z uchwałą św. Synodu odbył się w cerkwi katedralnej we Włodzimierzu Wołyńskim obrząd wyklęcia znanego działacza ukraińskiego — d-ra A. Riczyńskiego. Zastosowanie tej oddawna niepraktykowanej w cerkwi prawosłanej kary względem d-ra Riczyńskiegiego ma swoją historję niepozbawione jest znaczenia politycznego.

D. Riczyński był jednym z organizatorów i kierowników ukraińskiego ruchu cerkiewnego, zmierzającego do pewnych zmian w ustroju cerkiewnym w kierunku przywrócenia cerkwi prawosławnej w Polsce tych cech i zwyczajów, jakie posiadała ona w Polsce przedrozbiorowej, oraz uwolnienia jej od wpływów rosyjskich, które, pomimo ogłoszenia autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce, nadal ujawniają się, szczególnie w wyższej hierarchji cerkiewnej.

Wyższe władze cerkiewne sprzeciwiły się wszelkim postulatom prawosławnej ludności ukraińskiej. Wielu duchownych ukraińców zostało usuniętych ze swych stanowisk, co wywołało rozgoryczenie ludności.

Bezpośrednim powodem wyklęcia d-ra Riczyńskiego posłużyły jego artykuły w prasie ukraińskiej, w których dowodzi, że Metropolita Dyonizy nie wykonuje przepisów kanonicznych.

Wyklęcie d-ra Ryczińskiego wywołało wielkie zburzenie wśród ludności prawosławnej na Wołyniu.

Komitet Zachowawczy wobec rządu.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Pod przewodnictwem p. Wielowiejskiego odbyło się wczoraj w Warszawie posiedzenie Komitetu Zachowawczego. W dyskusji wyrażono nadzieję, że rząd d-ra Świtalskiego wskaże i określi swój plan działania w kierunku stałości i braku wahań działania. Szczególnie sfery zachowawcze oczekują od rządu skupienia całej uwagi nad zagadnieniem gospodarczem.

Urzędowy projekt kontroli nad obrotem ziemi, poddano krytyce szczegółowej, który zresztą oceniony został przez sfery rolnicze i gospodarcze jako korzystny dla rolnictwa.

Podróż legata papieskiego.

MONTECASINO, 26.IV (P.A.T.) Przybyłego tu legata papieskiego kardynała Gasparri powitał minister oświaty Belluzzo, jako przedstawiciel rządu, miejscowy prefekt oraz tutejsze władze wojskowe i olbrzymie tłumy publiczności. Kompanja grenadjerów ze sztandarami i orkiestrą oddała honory wojskowe. Jednocześnie oddano 21 strzałów armatnich. Spotkanie przedstawiciela Papieża z przedstawicielami rządu włoskiego miało charakter niezmiernie serdeczny.

Nagrodę przechodnią Nicei zdobyła Francja.

NICEA, 26.IV (Pat). W 7-mym dniu konkursów w Nicei rozegrano nagrodę przechodnią m. Nicei. W roku bieżącym nagrodę tę zdobył poraz pierwszy por. de Valleri (Francja). Włochom przypadły druga i trzecia nagrody. Płk Rommel zajął 10 miejsce, por. Starnawski—12, rot. Królikiewicz — 13, por. Rojcewicz — 16, por. Kulesza — 20-te.

SZECHEREZADA
(Tajemnica Wschodu).

Wspomnienia o Dalewskich.

(Z pamiętników A. Sierakowskiej).

III.

Franiciszek Dalewski urodzony w Rudnikach gub. wileńskiej 1825 r., pobierał nauki najpierw u Bazyljanów, potem w gimnazjum. Po kilku latach wydalony za wypracowanie na temat „Bojsia Boha nie budziesz bojatsia czełowieka" oburzony nauczyciel powiedział: „nado etomu orlonku krylja podrezat"! Wydalili go bez prawa wstąpienia do jakiejkolwiek szkoły

Franciszek i Aleksander zakładają na Litwie Związek Bratni młodzieży — — — — — — — — —

Aresztowani 10 kwietnia 1849 r. więzieni w murach pomisjonarskich później podominikańskich, Przez 2 lata blizko, nie miała rodzina żadnych wieści o uwięzionych. Gdy matka udała się pewnego dnia do Czewatiego z zapytaniem co za przyczyna, że jej jednej nie wolno widzieć synów, odpowiedział:—Pani się pyta? Synowie pani nas do rozpaczy doprowadzają. Charakter starszego (Franciszka) w podziw nas wprowadza. Stawiamy świadków którzy go potępiają zeznaniami swemi, wprost skazują go na śmierć. Myśli pani, że on się gniewa, unosi, odpycha, gdzież tam, ani jeden muskuł nie drgnie mu na trwarzy. Słucha, patrzy, milczy i tak ciągle. A bywają sceny wprost dla nas niepojęte. Przywieziono z Charkowa studenta Maurycego Kl. ażeby powtórzył synowi pani swe zeznania. Niechże pani sobie wyobrazi; ten zamiast zeznać, rzuca się mu do nóg wołając: — Przebacz, przebacz zdradziłem, wydałem, zgubiłem ciebie. Każdy nogą odtrąciłby zdrajcę. Syn pani nachylił się, podniósł go, objął ramionami, całował, pocieszał. Ale to do niczego nie prowadzi, gubi sam siebie. Obaj siedzą w ciemnicy, trwa to już 2-gi rok, a skruchy dotąd nie widać. Nie możemy dać sobie z nim rady. Jednak znaleźli radę. Gubernator Bibikow udał się pewnej nocy do lochu więziennego, gdzie siedział Franciszek. Przemawiał jak postępowy, liberalny rosjanin, pojmujący położenie rozpaczliwie smutne Polaków i straszną im krzywdę wyrządzoną. Długo deklamował, mówił, przedstawiał, jakby to było szlachetnie ze strony Dalewskich; gdyby dla wyprowadzenia towarzyszy z więzienia zrobili nic nieznaczące, błahe jakie zeznanie, tylko dla umożliwienia końca śledztwa.

Franciszek Dalewski oburzony i zniecierpliwiony zawołał: „Panie jenerale, jeśli mię naprawdę masz za uczciwego człowieka, to powinieneś wiedzieć, że gdybym nawet i wiedział, tobym nie wyznał".— „Dosyć tego, dosyć"—zawołał Bibikow uradowany—więcej nam nie trzeba".

Przed aresztowaniem Dalewscy umówili się, w razie uwięzienia starać się, ażeby choć jeden z nich dwóch ocalał i mógł pozostać w kraju, dla prowadzenia w dalszym ciągu propagandy. A jeśli to się okaże niemożliwem, przyjmować winy poszukiwanych na siebie, aby ci ocaleni mogli dalej pracować. Tym sposobem wielu członków związkowych na Litwie, tak z grona młodzieży szlacheckiej po wsiach, jak po uniwersytetach ocalało i mogło później zaprzątnąć się koło oświaty ludu, koło zniesienia pańszczyzny i t. p.

Franciszka osądzono na śmierć. Zmieniono na 15 lat katorgi w skutek starań rodziny, Aleksandra na 10 lat. Przebył na Syberji lat 9, Franciszek 10.

W listopadzie 1850 r. matka Dalewskich otrzymała wiadomość, że dnia następnego będą wywozić kibitką jej obu synów. Rodzina cała, nie wyłączając dzieci, służby, przyjaciół i kolegów znalazła się dnia tego przed wschodem słońca na drodze ciągnącej się pod górę. Nagle w oddaleniu usłyszano dzwonek pocztowy. Młodzież zrywa się, matka wsuwa jednemu z nich sakiewkę z pieniędzmi dla wręczenia synom. Kibitka zbliża się, rozlega się wołanie: Kto? Dalewscy. Dokąd? Na Sybir. Głos matki wśród ciszy: Niech wam towarzyszy modlitwa i błogosławieństwo matki! — Matko wrócimy! Bóg nad nami: Do widzenia w kraju. Kibitka zatrzymała się. To było dla żegnających rzeczą niezrozumiałą — litość ze strony żandarmów, czy jamszczyka? Chyba to drugie. Kubecki (Karaim z Trok) podbiegł pierwszy. Uczepił się kibitki. Franciszek uścisnął rękę—pieniądze odsunął. Kibitka pomknęła W dalszej podróży pędzono ich pieszo, okutych w kajdany, przytwierdzonych do wspólnego pręta ze zbójami.

W drodze Franciszek Dalewski zachorował na tyfus. Konwojujący chcieli go zostawić w szpitalu. Aleksander oparł się temu. Już wiedział czem jest szpital etapowy dla więźniów. Rzucono go na furę, czyli podwodę z rzeczami. Mróz okropny! Na każdym etapie biegł nieszczęśliwy Aleksander przekonać się, czy brat żyje? Żył i wyzdrowiał. Co go wyleczyło? Trudno pojąć. Powietrze czyste, mróz? Czy łzy i modlitwy oddalonej matki. Droga trwała rok cały. Przybyli do Irkucka. Tu przyjęła ich serdecznie część starej generacji jak: Hofmajster, Dobrycz, ks. Sniegienny i Piotr Wysocki.

Dalewscy po przybyciu zatroszczyli się o los garstki bezradnej, a mianowicie chłopków i rzemieślników. Kupili za 5 rb. domek z gruntem. Była tam olbrzymia izba z jeszcze większą kuchnią, oraz pomieszczenie gospodarskie. Zaprosili do siebie wszystkich, którzy nie mieli gdzie się schronić. Było więc mieszkanie, ale z czego żyć, przyodziać się? Franciszek w końcu wpadł na szczęśliwą myśl jedyną, która mogła przy pracy zapewnić pożywienie większej gromadzie. Za pożyczone 25 rb. od Raczyńskiego założyli bydłobojnię i handel mięsem. To im pozwalało sprzedawać lepsze części, fabrykować mydło i świece. Głowy, nogi i siekanki dostarczały im pożywnego jadła. Koło tego wszystkiego trzeba było ludzkiej pracy. Dopięli więc celu. Było schronienie, pożywienie i praca dla tych, którzy tego potrzebowali, zanim sobie coś lepszego i odpowiedniejszego nie znaleźli: Franciszek sam, lub w towarzystwie Florjana Danowskiego jeździł po odległych hurtach dla wyszukania wołów. Bawił w tych niebezpiecznych i męczących podróżach często tygodnie i miesiące całe, tak latem jak i w czasie ostrych zim. Aleksander prowadził z towarzyszami roboty w domu.

Opowiadał raz Danowski następującą przygodę. Gdy pewnego dnia w porze zimowej jechał z Franciszkiem D. przez pustkowia syberyjskie, pokryte grubą warstwą śniegu, najniespodziewaniej wyskoczyło z pod kupy śniegu dwóch przyczajonych zbójów. Nasi podróżni nie mieli przy sobie żadnej broni. Zginąć muszą. Spojrzeli po sobie. Nagle Danowski wpada na myśl szczęśliwą. Może się uda? Sięga ręką do kieszeni, w której schował sobie na drogę suchą kiełbasę, czarną, sztywną. Przybierając groźną postawę mierzy nią w najbliższego zbója wołając: „Odin szag pobliże a ubju, stoj nie szewieliś". Przerażeni zbóje, biorąc suchą kiełbasę za pistolet, padają w śnieg na kolana i wołają. „Batiuszka radnoj, prasti, winowat, prosti". Danowski, widząc świetny skutek swego pomysłu jeszcze ze sroższądą miną woła: „Zawrócić i pędzić co tchu w inną stronę, żebym was z oczu stracił, bo jak tylko którego łeb zobaczę, palnę z pistoletu i zabiję na miejscu. I tak z wyciągniętą kiełbasą, ze ściągniętemi brwiami, stał aż znikli.

Domek Dalewskich stał się centrum duchowego życia dla wygnańców, uczono się radzono, czytano. Ci co więcej umieli, dzielili się ze swą wiedzą z mniej oświeconymi. Miewali odczyty, wykłady z przyrody, historji i z literatury. Franciszek D. opracowywał kursa uniwersyteckie z matematyki, Aleksander D. z inżynierji.

Związek bratni pomimo aresztowań, Sybiru i rot aresztanckich nie upadł, lecz rozwijał się ze zdwojoną energją, szerząc ideje równości, prawdy, dobroci, braterstwa, wiedzy i nadzieję odkupienia. Więc w r. 60 pracownicy, towarzysze dawni Dalewskich, dziś już dojrzali mężowie stanęli z wiarą obok tych przed 10 laty żegnanych młodzieńców.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Obchód 10-lecia wyzwolenia Wilna.

W Wilejce.

Uroczystość Obchodu Dziesięciolecia Oswobodzenia Wilna rozpoczęła się solennemi nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań. Następnie o godzinie 15-ej w świetlicy strzeleckiej staraniem Komitetu, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych, istniejących na terenie Wilejki, odbyła się uroczysta akademja.

W pięknych i podniosłych słowach wygłosił przemówienie p. profesor gimnazjum Forbrot, podkreślając znaczenie historyczne Wilna i bohaterskie zmagania tych, którzy je zdobyli. Następnie p. starościna Witkowska (fortepjan) i p. profesor gimnazjum Białosa (skrzypce) wykonali szereg utworów muzycznych, zyskując huczne oklaski, zkolei p. Jastrzębska wypowiedziała okolicznościową deklamację, która jednakże wypadła dość blado.

Na dalszą część programu złożyło się wystąpienie mięszanego chóru strzeleckiego, który odśpiewał szereg pieśni narodowych pod batutą p. K. Bielińskiego oraz odegrana przez sekcję teatralną Zw. Strzel. 1-aktowa sztuczka pod tytułem „Szaleńcy" B. Bakała. Po skończonej akademji odbyła się zabawa ludowa przy dźwiękach dętej orkiestry strzeleckiej.

Obceny.

W Głębokiem.

Dnia 20 kwietnia o godz. 19-ej z wieży kościelnej w Głębokiem rozległ się hejnał, po zakończeniu którego przez uiluminowane ulice miasta przeciągnął capstrzyk z udziałem orkiestry straży pożarnej i organizacji Przysposobienia Wojskowego.

Dnia 21 go o godz. 8 odegrana została pobudka, a o godz. 10-ej na pl. 3-go Maja zbierać się poczęły wojsko, organizacje P. W. i W. F. oraz organizacje społeczne i dziatwa szkolna ze sztandarami. O godz. 10-30 odprawiono uroczyste nabożeństwo we wszystkich świątyniach, po zakończeniu których ulicami miasta przeciągnął pochód z orkiestrą na czele. W tym czasie rozdzielono między dziatwą szkolną słodycze i specjalnie przygotowane bułeczki. O godz. 14-ej ze szkoły powszechnej wyruszyły wozy z janczarami, wstęgami, przybrane zielenią, na których w barwnych kostjumach krakowskich i z muzyką, zajęła miejsce młodzież szkolna, ku uciesze dziatwy miejscowej.

Wieczorem, w lokalu Domu Ludowego odbyła się Akademja, na której prócz przemówienia dyr. gimnazjum miejscowego Kozickiego, nastąpiły deklamacje, muzyka solowa, chóry i balet dziatwy szkolnej.

Kordjan.

Parafje woj. nowogródzkiego i białostockiego.

Przychodzą z pomocą ludności Wileńszczyzny dotkniętej klęską nieurodzaju.

Na skutek odezwy J. E. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego wydanej do duchowieństwa w sprawie przyjścia z pomocą ludności dotkniętej klęską nieurodzaju, poszczególne parafje z terenu województwa nowogródzkiego i białostockiego zebrały około 3000 zł.

Pieniądze te przekazane zostały na ręce Komitetu Pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju, rezydującego w Wilnie.

Powiat lidzki za wprowadzeniem prohibicji.

Za wprowadzeniem zakazu sprzedaży alkoholu, którą to akcję zapoczątkowała w powiecie lidzkim gmina szczuczyńska, przeprowadzające powszechne głosowanie, opowiedziały się rady gminne gmin lidzkiej, raduńskiej i żyrmuńskiej.

Termin powszechnego głosowania ludności w tych gminach nad wprowadzeniem prohibicji ustalą zarządy gminne.

29 gospodarstw w płomieniach.

Nocy onegdajszej we wsi Tołoczki gminy zabłockiej powiatu lidzkiego z niewyjaśnionej narazie przyczyny powstał pożar, który przy sprzyjającym wietrze błyskawicznie przerzucał się na sąsiednie zabudowania. Wkrótce w płomieniach stanęło 29 gospodarstw.

Zorganizowano doraźną akcję ratunkową. Mimo to pastwą płomieni padły wszystkie 29 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem.

W czasie akcji ratunkowej kilka osób odniosło lekkie poparzenia.

Straty, aczkolwiek nie są obliczone, są bardzo znaczne.

Antypaństwowe ulotki.

Nocy wczorajszej na terenie szeregu powiatów województwa wileńskiego rozrzucono proklamacje i ulotki w językach: polskim, żydowskim i białoruskim, nawołujące ludność do masowego udziału w pochodach w dniu 1 maja.

Ulotki zostały skonfiskowane ze względu na ich antypaństwową treść.

Pożyteczna inicjatywa wołyńskiego kuratorjum szkolnego.

Kuratorjum okręgu szkolnego wołyńskiego w bieżącym roku szkolnym zorganizowało na terenie seminarjów nauczycielskich systematyczną pracę nad wychowaniem społecznem kandydatów na nauczycieli. Ostatnio odbyły się kursy wychowania społecznego dla V-go kursu seminarjów nauczycielskich w Ostrowie nad Horyniem i w Krzemieńcu. Program tych kursów objął zagadnienie ogólne, jak: Drogi rozwoju kultury ludowej, działacz społeczny a środowisko, formy organizacyjne i metody prac oświatowo-kulturalnych. Następnie wykłady z dziedziny organizacji życia społeczno-gospodarczego oraz o technice pracy społecznej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje szerokie uwzględnienie w programie kursów wykładów o spółdzielczości. W charakterze prelegentów zostali zaproszeni przedstawiciele centralnych organizacyj spółdzielczych.

Najbliższe posiedzenie Rady Wojewódzkiej.

Porządek dzienny posiedzenia Rady Wojewódzkiej, które się odbędzie we wtorek 30 b. m. w wielkiej sali konferencyjnej zawiera szereg spraw o doniosłem znaczeniu:

Po zagajeniu posiedzenia przez p. wojewodę wileńskiego i po informacyjnem sprawozdaniu naczelnika wydz. samorządowego urz. wojew. J. Rakowskiego z dotychczasowej działalności wydziału wojewódzkiego oraz takiemże sprawozdaniu inż. Czerniewskiego z przebiegu dotychczasowych prac wojewódzkiej komisji rolnej referować będą p.p. radca wojewódzki Z. Hartung i naczelnik K. Jocz z zabiegach poczynionych przez władze wojewódzkie w związku z klęską nieurodzaju, zaś członek Rady wojewódzkiej z pow. dziśnieńskiego Piotr Józefowicz o zwiększeniu dotychczasowej pomocy dla ludności dotkniętej nieurodzajem o wzmożeniu akcji zwalczania chorób zakaźnych. Następnie wejdzie pod obrady na podstawie referatu radcy Hartunga sprawa utworzenia samorządowego biura meljoracyjnego zaś na podstawie referatu dyr. Siła-Nowickiego plan meljoracyjnych stawowych na terenie województwa wileńskiego.

Po sprawozdaniu naczelnika Jocza o zadaniach i zasadach organizacji wojewódzkiej komisji opieki społecznej Rada wojewódzka dokona wyborów tej komisji. Dalej wejdzie na porządek dzienny sprawa budowy wojewódzkiego Domu Dziecka (referent nacz. Jocz), sprawa szpitala dla umysłowo-chorych (referenci naczelnicy dr. Rudziński i Rakowski),—sprawa rozbudowy szpitali miejskich m. Wilna wspólnym wysiłkiem powiatowych związków komunalnych województwa wileńskiego (referent dr. Rudziński) i sprawa przyjęcia szpitala państwowego w Smorgoniach pow. oszmiańskiego, wreszcie członek Rady Wojewódzkiego z pow. wil.-trockiego Bronisław Wędziagolski wygłosi referat w sprawie udzielenia wydatnej pomocy dla rolnictwa ziemi wileńskiej, zaś Aleksander Żyliński członek Rady z pow. oszmiańskiego mówić będzie o sprawach przymusowego ubezpieczenia od ognia budynków w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

W przeddzień posiedzenia Rady wojewódzkiej t. j. 29 b. m. obradować będzie wydział wojewódzki nad całym szeregiem spraw, m. in. nad budżetami święciańskiego i wilejskiego Powiatowych Związków Komunalnych na rok 1929/30.

Koncert kompozytorski Ludomira Różyckiego.

Koncert kompozytorski Różyckiego był poważnym ewenementem w życiu muzycznem Wilna.

Koncert ten poświęcony twórczości jednego z czołowych kompozytorów polskich, oprócz walorów czysto artystycznych, był jeszcze dlatego zjawiskiem bardzo pożądanem że rozszerza i utrwala znaczenie muzyki polskiej i u nas w kraju. Bo trzeba sobie niestety z bólem serca powiedzieć, że pod względem pielęgnowania własnej rodzimej sztuki, stoimy o wiele niżej niż inne narody.

Ludomir Różycki jest jednym z najwybitniejszych reprezentantów współczesnej muzyki polskiej. Muzyka jego mniej wymyślna w formie, a w treści bliższa doczesności w porównaniu z innemi współczesnymi kompozytorami jest bardziej przystępna i cieszy się wielką popularnością. Twórczość Różyckiego wypowiada się najwszechstronniej i najwspanialej w formach scenicznych. („Pan Twardowski" „Beatrix Centi" „Casanowa") ale obok tego, i w czystych formach instrumentalnych, ujawnia się jego natchnienie, w sposób pełny i wyraźny.

Z tem to właśnie utworami, zaznajomiliśmy się na powyżej omawianym koncercie.

Sonata a—moll. na wiolonczelę i fortepian miała doskonałych interpretatorów w osobie pani M. Kimontt-Jacynowej i A. Katza.

Pełen nastroju kwintet fortepjanowy c-moll, trzeba stanowczo zaliczyć do utworów pięknie wzbogacających repertuar muzyki kameralnej.

Wszyscy wykonawcy kwintetu p. Sołomonow (I skrzypce). p. Szabsaj (II skrzypce), p. Salnicki (altówka) i p. Katz (wiolonczela) pod czujnym kierunkiem autora, który wykonał partję fortepjanową,—byli na wysokości zadania.

Szereg pieśni i arji z oper Różyckiego wykonała p. Olga Olgina.

Jestto śpiewaczka niezaprzeczenie z wyższą kulturą artystyczną, wybitną muzykalnością i ładną techniką wokalną.

Po skończonej pierwszej części koncertu, przedstawiciele organizacyj muzycznych i śpiewaczych z Tow. Filharmonicznym na czele — zgotowali owację kompozytorowi. Wręczony został wieniec laurowy i kwiaty.

Publiczność licznie zebrana, entuzjastycznie oklaskiwała znakomitego kompozytora.

Z. B.

Podziękowanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dla Wilna.

Na ręce wojewody wileńskiego Wł. Raczkiewicza nadeszło z Warszawy z kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej, datowane 24 bm. pismo, w którem szef kancelarji cywilnej z polecenia Pana Prezydenta Rzplitej prosi p. wojewodę o podziękowanie zebranym na uroczystej akademji w dn. 21 kwietnia r.b. wWilnie przedstawicielom władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa, duchowieństwa wszystkich wyznań, Uniw. St. Bat., ciał parlamentarnych, samorządów, towarzystw i organizacyj społecznych, młodzieży, oraz najszerszych warstw społeczeństwa za uczucia wyrażone w depeszy z dnia 21 kwietnia, wysłanej przez wojewodę Raczkiewicza i prezydenta miasta Folejewskiego po akademji z okazji obchodu 10-lecia wyzwolenia Wilna.

Sprawozdanie Komitetu przyjęcia dzieci na kolonje letnie z Niemiec, Gdańska i G. Śląska.

Komitet wileński dzięki ofiarności organizacyj społecznych, samorządów, instytucyj finansowych i osób prywatnych gościł na swojej ziemi w ciągu miesiąca 40 dzieci z Niemiec.

Ofiary pieniężne łaskawie złożyli: p. p. Kukliński 150 zł., Gieczewicz 25 zł., Bakszewiczowie 10 zł., Bank Związku Spółek Zarobrowych 25 zł., Związek Przemysłowców 25 zł., p. Siemieradzki 10 zł., p. L. S. 10 zł., Związek Cechów 100 zł., Stowarzyszenie Kupców i Przemysłow. 100 zł., Wileński Bank Ziemski 100 zł., Wileński Prywatny Bank Handlowy 50 zł., sejmik dziśnieński 100 zł., sejmik święciański 75 zł., sejmik brasławski 50 zł., sejmik oszmiański 100 zł., razem 930 zł.

Wszystkim ofiarodawcom Komitet składa najserdeczniejsze podziękowanie a zapewnienie nasze, że dzieci opuściły kraj pokrzepiwszy nadwątlone zdrowie z rumieńcami na buziach, wdzięcznie wspominając naszą gościnność niech przemówi do ofiarodawców jako ostateczne podziękowanie.

W roku bieżącym z powodu klęski nieurodzaju w województwie naszem Komitet nie jest w stanie przyjąć dzieci na kolonje, natomiast postanowiono poczynić starania, aby dzieci z powiatów najbardziej dotkniętych nieurodzajem wysłać na miesiące letnie do innych województw.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

KRONIKA

Sobota 27 Kwietnia

Dziś: Teofila i Ter.
Jutro: Pawła od Krz.
Wschód słońca—g. 4 m. 20.
Zachód „ g. 18 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 26/IV 1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	755
Temperatura średnia	+ 2° C
Opady w milimetrach	1
Wiatr przeważający	południowo-zachodni

Uwagi: Półpochmurno, przelotne opady.
Minimum: — 1° C.
Maximum: + 7° C.
Tendencja barometr.: wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA

— **Zmiany personalne w archidiecezji wileńskiej.** Na mocy zarządzenia J. E. arcybiskupa Jałbrzykowskiego ks. Aleksander Krzyżanowski mianowany został wikarjuszem kościoła Serca Jezusowego w Wilnie oraz ks. Seweryn Janowski proboszczem parafji Biała Waka (pow. wileńsko trocki).

OSOBISTE

— **Dyrektor lasów państwowych** w Wilnie p Edward Szemioth objął w dniu 26-go kwietnia urzędowanie po kilkudniowej nieobecności, spowodowanej chorobą.

URZĘDOWA

— **Przyjęcia u p. wojewody.** W dniu 26 go b. m. przyjęty był m. in. przez p. wojewodę wileńskiego bawiący w Wilnie radca ministerjalny z ministerstwa W. R. i O. P. dr. Wacław Borowy, z którym p wojewoda odbył dłuższą konferencję m. in. w przedmiocie przygotowań do udziału Wileńszczyzny w Powszechnej Wystawie Krajowej w dziedzinie kultury i sztuki.

MIEJSKA

— **Woda na Wilji spadła.** W dniu wczorajszym stan wody na Wilji wynosił 450 centm. t. j. 214 centm. ponad poziom normalny.

W ciągu ostatnich dwóch dni woda spadła o 60 centm.

— **Rada miejska.** Jak już podawaliśmy, w poniedziałek 29 kwietnia 1929 r. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Posiedzenie odbędzie się w lokalu magistratu (Dominikańska 2) z następującym porządkiem dziennym:

1) Referat w sprawie niektórych zmian w statucie organizacyjnym stanowisk służbowych pracowników miejskich m. Wilna oraz w etatach stanowisk służbowych pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach komunalnych m. Wilna.

2) Projekt preliminarza budżetowego na rok 1929—30.

— **Lustracja autobusów.** Wczoraj komisja w składzie inż. Krukowskiego, komendanta P. P., na m. Wilno nadkomisarza Izydorczyka i kierownika ruchu kołowego aspiranta Leo dokonała przeglądu autobusów kursujących na terenie m. Wilna.

Wskutek defektu w motorach zostało wycofanych z linji Nr. 1—11 autobusów, z linji Nr. 2—7 i z linji Nr. 3—6. Oprócz tego sporządzono 35 doniesień za brudny i odrapany stan autobusów, co pociągnie za sobą wysokie kary administracyjne.

SANITARNA.

— **Sprzedaż mięsa nieostemplowanego.** Wydział sanitarno-porządkowy magistratu m. Wilna polecił rewidentom miejskim zwrócić baczną uwagę na sklepy ze sprzedażą mięsa ponieważ ostatnio stwierdzono, iż w szeregu sklepów mięsnych i w jatkach sprzedaje się mięso nieostemplowane.

Ponadto właściciele sklepów mięsnych otrzymali polecenie zaopatrzyć się do dnia 1-go maja r. b. w lodownie.

UNIWERSYTECKA

— **Odczyt prof. d-ra F. Kotowskiego.** W sobotę dnia 27-go b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w sali Śniadeckich odbędzie się odczyt d-ra F. Kotowskiego, profesora ogrodnictwa szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie pod tytułem: „Z wędrówek po Malajach i Cejlonie z przezroczami.

— **Wykład inauguracyjny d-ra Tadeusza Szydłowskiego**, nowomianowanego profesora nadzwyczajnego historji sztuki, odbędzie się we wtorek dnia 30-go b. m. o godzinie 18-ej w sali Śniadeckich p. t. „Nowe widnokręgi historji sztuki".

Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Zebranie Aeroklubu Akademickiego.** Wilno, że w sobotę dn. 27 kwietnia r. b. o godz. 2 w lokalu Ogniska Akademickiego odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków. Obecność konieczna.

— **V Katolicki Tydzień Społeczny Stow. Młodz. Akad. „Odrodzenie".** Dziś w Sali Śniadeckich U. S. B. wyjątkowo o g. 5 p. p. X. dr. Walerjan Meysztowicz wygłosi odczyt. Ostatni z cyklu zagadnień małżeńskich p. t. „Jaka powinna być reforma prawa małżeńskiego".

Po odczycie dyskusja i zamknięcie Tygodnia.

LITERACKA

— **Litwini wileńscy organizują wycieczkę do Rzymu.** Jak się dowiadujemy, powstał projekt zorganizowania wycieczki religijnej Litwinów wileńskich do Rzymu.

Organizatorem wycieczki jest ks. Antoni Wiskont.

SPRAWY SZKOLNE

— **„Święto Pieśni" uczniów i uczenic szkół średnich.** Dnia 30 b. m. r. b. o godzinie 10-ej rano odbędzie się w sali teatru „Reduta" uroczystość „Święta Pieśni" uczniów i uczenic szkół średnich m. Wilna

Na program złożą się szereg pieśni, wykonanych przez wszystkie chóry zespolone, tudzież pieśni, wykonane przez chóry każdej szkoły zosobna.

Szczegółowe programy — przy wejściu.

WOJSKOWA

— **Kary na opieszałych poborowych.** Jak się dowiadujemy w roku bieżącym ma być zastosowana nowa procedura dla uchylających się od służby wojskowej. Mianowicie w komisji poborowej będzie dyżurował dzielnicowy, zawezwanej w danym dniu dzielnicy i odnotowywać będzie nazwiska tych poborowych, którzy do poboru się nie zgłoszą.

Następnego dnia o ile okaże się, że poborowi ci nie zgłosili się z przyczyn nieusprawiedliwionych będą oni natychmiast przymusowo ściągani przed komisję lekarską oraz pociągnięci zostaną do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

Z POLICJI

— **Po odbyciu jednorocznej kary.** W pierwszych dniach maja opuszcza więzienia st. post. p. p. Manini który, jak wiadomo usiłował zabić asp. Bibiłło.

— **Przeniesienie.** Dowiadujemy się że komendant konnego odziału p.p. asp. Bibiłło na własną prośbę zostaje przeniesiony do Święcian.

— **Inspekcja posterunków policji.** Na lustrację posterunków policji w powiecie wileńsko-trockim wyjechał naczelnik wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim p. Kaczmarczyk w towarzystwie komendanta powiatowego p. p. komisarza Dubowskiego.

Zwiedzane są posterunki położone w pobliżu linji granicznej.

Wczoraj lustrowano posterunki policji w Niemenczynie.

— **Odszkodowania dla oficerów i szeregowych policji państw.** Ostatnio ukazało się rozporządzenie odnośnych władz centralnych w sprawie odszkodowania z powodu utraty życia lub całkowitej utraty zdolności do pracy przez oficerów i szeregowych policji państwowej, wskutek popełnionych na nich w związku ze służbą czynów karygodnych lub nieszczęśliwych wypadków, doznanych z powodu lub w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Prawo do odszkodowania ustala się z urzędu na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej.

Do wymiaru odszkodowania nie zalicza się zapomóg, djet, strawnych nagród i innych wynagrodzeń, nie mających charakteru dodatku do uposażeń

Poszkodowani lub ich rodziny, którym służy prawo do odszkodowania winni wnieść podania na ręce komendanta policji. Termin składania podań o odszkodowania upływa z dniem 28 lutego 1934 roku.

Podania wniesione po tym terminie nie będą uwzględniane.

Z KOLEI

— **Letni rozkład jazdy pociągów.** Jak się dowiadujemy, zakończone już zostały prace nad opracowaniem nowego letniego rozkładu jazdy pociągów, który, jak corocznie, wejdzie w życie z dniem 15-go maja i obowiązywać będzie do 15-go września r. b.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Kooptacyjne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej** w Wilnie oraz pierwsze plenarne zebranie tejże Izby odbędą się w dniu 5 maja r.b. o godz. 10 rano w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej Nr. 33.

Na porządku dziennym pierwszego plenarnego zebrania znajdą się następujące sprawy:

Wybory prezesa i 4 wiceprezesów, a następnie ewentualnie rozpatrzenie i przyjęcie opracowanych przez Tymczasową Komisję Doradczą do spraw Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie projektów statutu Izby część II, następnie budżetu Izby na rok 1929, regulaminu obrad plenarnych zebrań, statutu urzędniczego, wybory członków niektórych najważniejszych komisyj stałych oraz wybory 4 członków zarządu.

P. minister Przemysłu i Handlu zarządzeniem z dnia 22 kwietnia r. b. zamianował na lat sześć radcami Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie: a) z zaliczeniem do sekcji przemysłowej: Bronisława Stollego dyrektora Hut Szklanych „Niemen", oraz Izraela Reicha, dyr. fabryki zapałek w Pińsku; b) z zaliczeniem do sekcji handlowej: prof. Władysława Zawadzkiego, Michała Brzostowskiego dyr. ski akc. Hartwig w Wilnie, inż. Alberta Kabacznika dyr. Banku i sekretarza Komitetu Rozbudowy m. Wilna oraz Henryka Meyera dyr. Państwowej Szkoły Mierniczej i Przemysłowo-Leśnej w Łomży.

— **Z Ogniska Kolejowego.** W sali Ogniska Kolejowego w Wilnie przy ul. Kolejowej Nr. 19 w dniu 27 i 28 kwietnia r. b. o godzinie 19.30 odegrana będzie komedja w 3 aktach Al. hr. Fredry „Dożywocie" w wykonaniu zespołu dramatycznego Ogniska pod reżyserją art. Reduty.

Następnie tamże w dniu 28-IV r. b. o godzinie 18-ej profesor Józef Wierzyński wygłosi odczyt na temat „Satyra polska (wiek XIV)".

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Nadzwyczajne walne zebranie wil. T-wa roln.** Rada wileńskiego Towarzystwa rolniczego niniejszem zawiadamia wszystkich członków wil. Tow. roln., że dnia 12-go maja 1929 roku odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie wileńskiego T-wa rolniczego o godz 12-ej rano w lokalu wileńskiego T-wa rolniczego—Zawalna 9, dla powzięcia decyzyj o przystąpieniu wil. Tow. rol. do unifikacji istniejących organizacyj rolniczych w centralne Towarzystwo organizacji i kółek rolniczych, jak również zatwierdzenia członków przyjętych w okresie czasu od ostatniego walnego zebrania (§ 11 statutu wil, Tow. roln.).

W razie niedojścia zebrania do skutku z powodu braku quorum następne zebranie wyznacza się na g 13-tą tegoż dnia, które będzie prawomocne niezależnie od ilości obecnych członków (§ 34 statutu wil Tow. rol.).

Ze względu na doniosłość mających być powziętemi decyzyj, pożądana jest obecność wszystkich członków Towarzystwa i niniejsze zawiadomienie zastępuje imienne zaproszenia.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Skandal w synagodze żydowskiej.** Wczoraj rano w wielkiej synagodze żydowskiej przy ul. Niemieckiej 12 podczas modlitwy doszło do dużego skandalu. Oto gdy przed ukończeniem modłów rabin sen. Rubinsztejn rozpoczął kazania przeciwnicy jego z młodzieżą ortodoksyjną na czele podnieśli wrzawę, krzycząc, że jako rabin nienabożny niema prawa wygłaszania kazań.

Po stronie sen. Rubinsztejn opowiedzieli się studenci sjoniści i członkowie sjonistycznej organizacji młodzieży „Haszamer", chcąc awanturników wyrzucić. Wynikła formalna bójka, której kres położyła dopiero przybyła policja. (—)

ZABAWY

— Związek Drukarzy m. Wilna, ul. Bakszta 4, zawiadamia, iż w niedzielę dn. 28 b. m. odbędzie się Koncert połączony z Zabawą taneczną. Cały dochód przeznacza się na cele wyjazdu Chóru Drukarzy na Zjazd śpiewaczy w Poznaniu.

Początek o godz. 8 wiecz.

— **Sobotka w Ognisku akademickiem.** Dzisiaj w Ognisku akademickiem (ul. Wielka 24) odbędzie się „Sobótka". Początek o godzinie 8-ej wiecz., koniec o godzinie 2-ej. Wejście 2 zł. 50 gr. i 1 zł. 50 gr.

RÓŻNE

— **Jakie będą pochody w dn. 1 maja.** W roku bieżącym wystąpią z manifestacjami pierwszomajowemi niezależni socjaliści z pod znaku radnego p. Zasztowta, tak zw. grupa lewicy P. P. S. z komunistami i P. P. S. z Bundem. P. P. S. i Bund odbędą swe wiece przedpochodowe oddzielnie, pierwsza w lokalu przy ul. Kijowskiej 19, druga zaś w sali Makkabi przy ul. Nowogródzkiej 8. Po wiecach pochody wyruszą oddzielnie i dopiero w drodze się spotkają maszerując dalej razem.

Komuniści odbędą swój wiec przy ul. Ludwisarskiej 4. (—)

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka

SOBOTA, dn. 27 kwietnia.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.10 — 15.35. Odczyt dle maturzystów p. t. „Dzieje cesarstwa". 15.35—16.35 — Muzyka. 16.35—16.55. Odczytanie programu dziennego repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 16.55 — 17.00. Komunikat Związku Kółek i Org. Ziemi Wileńskiej 17.05—17.30. „Lotnictwo wojskowe"—odczyt. 17.30—17.55 Hodowla kapusty"—odczyt. 17.55—18.50. Audycja dla dzieci. 18.50 — 19.35. „Kłopoty Oszmiańczuka" — monolog tutejszy wygł art. Reduty Leon Wołłejko. 19.15 — 19.35 Czytanka aktualna „Wyjątki z dzieła Ralph Waldo Trine„ a „Czego świat szuka". 19.35 — 20—05. Odczytanie programu tygodniowego, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.05 — 20.30. Pogadanka „W przededniu święta narodowego 3-maja" 20.30 — 22.00. Operetka p. t. „Bachantka". „H. Cuypers" a i Corsiliusa. 22.00 — 22.05. Komunikat meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Kwadrans konkursowy. 22.20—23. Komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 23.00—24.00. Muzyka taneczna.

Z Sądów.

Pan Prezydent Rzplitej ułaskawił mimowolnego zabójcę ś. p. M. Korzeniewskiej.

Wilnianom dobrze pamiętny jest tragiczny wypadek, jaki się rozegrał w dn. 19 lipca r. ub. w mieszkaniu b. artystki ś.p. Marji Korzeniewskiej, kiedy to, będący wówczas z wizytą b. p. o. sędziego śledczego VI rewiru na m. Wilno, p. Juljusz Pines przez nieostrożność spowodował wystrzał z rewolweru, a błędna kula ugodziła w serce gospodynię, powodując śmierć natychmiastową.

Tragiczny ten wypadek pociągnął za sobą cały szereg przykrych konsekwencyj dla niefortunnego posiadacza broni palnej, p. Pinesa.

W pierwszym rzędzie złożony został on z urzędowania, niezbyt przyjemne śledztwo, rezultatem czego były sprawy sądowe, przeprowadzone przez wszystkie instancje.

Aczkolwiek w danym wypadku nie mogło być mowy o jakiejkolwiek złej woli ze strony Pinesa, t.j. sądy nie mogąc przejść nad tak lekkomyślnym czynem człowieka z wyższem wykształceniem prawniczem i pełniącego obowiązki sędziego śledczego, wymierzyły mu karę w postaci pozbawienia wolności przez trzy miesiące.

Rozbieżność w orzeczeniach sądu okręgowego i sądu apelacyjnego polegała natem, że pierwsza instancja skazała osk. p. Pinesa na zamknięcie w więzieniu, zaś sąd apelacyjny zmienił ten środek kary na twierdzę, która, jak wiadomo, nie pociąga za sobą prawnych skutków.

Skazany od wymiaru sprawiedliwości odwołał się do łaski P. Prezydenta Rzplitej.

Na skutek tej prośby, wczoraj nadeszła odpowiedź powiadamiająca, że Pan Prezydent Rzplitej karę wymierzoną Juljuszowi Pinesowi całkowicie darował. *Ka—er.*

Ile łodzi podwodnych posiadają poszczególne państwa.

LONDYN, 26.IV (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Lordów w odpowiedzi na zapytania pierwszy lord admiralicji zakomunikował, iż stosunek różnego typu czynnych łodzi podwodnych w poszczególnych krajach jest następujący: Anglja—50, Stany Zjednoczone—122, Francja—52 i Włochy—43.

TEATR i MUZYKA.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

Występy OPERY w Teatrze Polskim.

— **Dzisiejsza popołudniówka operowa.** Dziś o g. 4 m. 30 pp. po cenach zniżonych grana będzie opera „Faust" Gounoda".

— **Dzisiejszy występ Stanisława Gruszczyńskiego.** Dziś o g. 8 30 wiecz. w nieśmiertelnym arcydziele Halewye'go „Żydówka" wystąpi Stanisław Gruszczyński w roli Eleazara. St. Gruszczyński rolę Eleazara, jak również Cania w „Pajacach" zalicza do najlepszych w swym bogatym repertuarze. Zainteresowanie olbrzymie.

— **Jutro w niedzielę** zespół operowy czynny będzie również dwa razy: o godz. 4 m 30 pp. — grana będzie **„Halka"** — Moniuszki, ceny miejsc zniżone, o godz. 8-ej m. 30 wiecz. — grana będzie opera **„Pajace"** ze stanisławem Gruszczyńskim.

Jutrzejszy poranek dla dzieci i młodzieży w Teatrze Polskim.

— **„Za Siedmioma Górami"**, gdzie jest kraj wiecznego piękna, młodości i wiosny, a co, oczywiście, tylko w bajce ujrzeć można, będzie przedstawione jutro o g 12 m, 30 w poł. w Teatrze Polskim. Ujrzymy tam dziwy niesłychane i dotąd niewidziane, a mianowicie: żywe, mówiące, śpiewające i chodzące drzewo, Żabę, której wyrasta królewna, Smoka z piekielnym wzrokiem, Leśnego dziadusia, Żywą wodę i inne Dziwy!

Wszystko to ukaże się na zaklęcie Brata — chwata dla pognębienia złych braci: Pasibrzucha i Dusigrosza, a dobry Król i Królowa wszystkie te Stwory pobłogosławią na dobre życia koleje

— **Premjera „D-ra Stieglitza".** Przezabawna ta komedja, która wszędzie była oklaskiwana rzęsiście, a która przez swe tło, jest wyjątkowym sukcesem i przebojem teatralnym, grana będzie po raz pierwszy w poniedziałek z K. Wyrwicz-Wichrowskim w roli tytułowej, który zaraz po premjerze zamierza się doktoryzować już na dalszą kolej życia.

REDUTA (na Pohulance).

— **Ostatnie przedstawienie „Lata".** Dziś i jutro interesująca sztuka T. Rittnera — „Lato" w interpretacji najlepszych sił zespołu Reduty. Są to ostatnie przedstawienia tej komedji.

Początek o godz. 20-ej.

— **Przedstawienie szkolne.** Dziś popołudniu arcydzieło Al. hr Fredry p. t. „Przyjaciele". Przedstawienie to przeznaczone jest dla młodzieży szkolnej.

Początek punktualnie o godz. 16.30 (pół do 5-ej).

Bilety w cenie od 30 gr. do 2 zł. rano do nabycia w „Orbisie" i od od godz. 14-ej (2-ej) w kasie teatru.

— **„Włamanie".** Jutro popołudniu poraz 1-szy po cenach zniżonych głośna sztuka A. Grzymały-Siedleckiego „Włamanie" w premjerowej obsadzie.

Początek o godz. 16.30.

— **„Adwokat i Róże".** W poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 20-ej komedja J. Szaniawskiego „Adwokat i Róże" z Stefanem Jaraczem w postaci tytułowej.

Bilety już są do nabycia w „Orbisie".

REDUTA (na prowincji).

Dziś w Nowogródku komedja A. Słonimskiego p. t. „Murzyn Warszawski" z Stefanem Jaraczem w postaci Hertmańskiego.

— **Przedstawienia na „Dar Narodowy"**. W dniu 3 maja w Teatrze Polskim odbędą się dwa przedstawienia dzienne, z których całkowity dochód przeznaczony jest na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej. Pierwsze o godz. trzeciej popoł. drugie o g. szóstej i pół wieczór. Graną będzie sztuka Hertza p. t. „Książe Józef" ceny zniżone.

W Reducie odbędzie się w dniu 3-go maja uroczyste przedstawienie arcydzieła Słowackiego „Kordjan". Czysty dochód przeznaczony na Dar Narodowy Polskiej Macierzy.

Bilety na Księcia Józefa i na Kordjana już są do nabycia w księgarni Polskiej Macierzy Szkolnej Ludwisarska 1.

Na wileńskim bruku.

— **Okradzenie sklepu jubilerskiego.** Ubiegłej nocy dokonano włamania do sklepu jubilerskiego Fina przy ulicy Ad. Mickiewicza 22. Włamanie zauważył sam właściciel dopiero rano w chwili gdy przyszedł obejrzeć sklep.

Nieujawnieni sprawcy dostali się do sklepu po uprzedniem wyłamaniu drzwi od ulicy i zabrali biżuterję, brylanty i zastawy stołowe, wartości kilkunastu tysięcy złotych. Policja poszukuje sprawców i kilku podejrzanych aresztowała.

— **Postrzelenie.** Wczoraj jeden z żołnierzy spowodował w gmachu D. O. W. wystrzał z rewolweru. Kula raniła znajdującego się w pobliżu chorążego Antoniego Horodeckiego, który otrzymał postrzał w rękę i miednicę. Horodeckiego odwieziono do szpitala wojskowego.

— **Zatrzymanie złodziei.** Podczas usiłowania dostania się do składziku Chaima Dryskina (Legjonów 41) zatrzymano Stanisława i Franciszka Gryszkiewiczów bez stałego miejsca zamieszkania.

Taksamo na gorącym uczynku okradzenia kasy w sklepie spożywczym Elżbiety Giniewiczowej (św. Ignacego 1) został przez obecnych ujęty Stanisław Michałow (Połocka 4)

SPORT.

Najbliższe imprezy sportowe w Wilnie.

Sobota. Boisko sp. 6 p. p. Leg. Antokol godz. 15. zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy „A" Makabi — Pogoń

Niedziela. Boisko sp. 6 p. p. Leg. Antokol, godz. 10 rano, zawody lekkoatletyczne na odznakę sp. P.Z L.A.

Boisko sportowe Makabi godzina 14 zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy „A" A. Z. S. — Z. A. K. S. godzina 16 30 zawody towarzyskie Makabi — 1 p. p. Leg.

Strzelnica kryta okr. ośrodka W. F. godz. 9 zawody strzeleckie hufców szkolnych.

IV Narodowy bieg na przełaj.

W dniu 3 maja b. r. odbędzie się w Warszawie IV Narodowy bieg na przełaj organizowany przez P Z. L. A. na dystansie 8 klm. przy poparciu P. U. W. F. P. W., a współudziale komendy gł. Zw. strzeleckiego, Tow. „Sokół", policji, harcerstwa, Zw. mł. wiejskiej, straży pożarnych i t. d.

Startować mogą zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni w wieku powyżej lat 18.

Zgłoszenia będą przyjmowane do dnia 30 kwietnia b. r. włącznie w sekretarjacie P. Z. L. A. (Warszawa Wiejska 11—16).

Wpisowe wynosi 50 gr. od zawodnika.

Zawodnicy mają zgłosić się w biurze organizacyjnem biegu dnia 2 maja b. r. między godziną 10-tą a 20-tą na stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego (ul. Myśliwska 4) w celu zatwierdzenia zgłoszenia otrzymania kwatery, poddania się badaniu lekarskiemu, oraz otrzymania instrukcji.

Uczestnikom zawodów przysługują zniżki 50 proc. na III klasę wydawane przez oficerów p. w. po wykazaniu się zaświadczeniem organizacji o uczestnictwie w biegu.

Zwycięsca biegu zdobywa puhar przechodni redakcji tygodnika „Stadjon", a 10 pierwszych zawodników otrzyma srebrne żetony, wszyscy zaś zawodnicy, którzy ukończą bieg otrzymają żetony bronzowe.

Ogółem oczekiwany jest udział w zawodach z górą 1000 zawodników.

Porozumienie polsko-litewskie w sprawie wydawania przepustek granicznych.

Onegdaj na terenie rejonów granicznych Druskieniki i Orany nastąpiło porozumienie polsko-litewskich władz granicznych w sprawie wydawania przepustek dla miejscowych rolników, upoważniających do przekroczenia granicy. W związku z powyższem na wymienionych wyżej odcinkach granicę polsko-litewską przekroczyło już 70 osób.

Plan rozwoju gospodarstwa nar. Z. S. S. R.

MOSKWA, 26. IV. (Pat). (Tass). Konferencja partji komunistycznej aprobowała jednomyślnie plan rozwoju gospodarstwa narodowego Z. S. S. R. na okres 5 lat.

Finałowe walki w cyrku.

Sztekker wykazał swą wyższość nad Stiborem.

W cyrku tłoczno i gwarno. Wszyscy z napięciem oczekują walki Sztekkera ze Stiborem. Jacyś zapaleni zwolennicy Stibora złożyli 300 zł. jeśli Sztekker będzie w stanie w ciągu 40 min. pokonać Stibora. Przed rozpoczęciem walki Sztekker oświadcza, iż pragnie walczyć bez przerwy. Oponuje przeciwko temu Stibor.

Pierwsze minuty walki, to doskonały pokaz próbnych ataków wzajemnego badania sił, aż wreszcie ofenzywę podejmuje Sztekker. Ataki w miarę upływania czasu stają się coraz ostrzejsze. Stibor ma zadanie łatwiejsze, gdyż tylko broni się, by przeciągnąć 40 minutę. Ostatnie 10 min. to gwałtowne ataki Sztekkera, lecz bezskuteczne. Arbiter wręcza po 40 min. 300 zł. Stiborowi i walka stosownie do warunków postawionych przez ofiarodawców toczy się dalej.

W 47 min. Sztekker swym niezawodnym souplesse'em rzuca Stibora na obie łopatki. Grzmot oklasków. Za chwilę obaj ściskają sobie ręce. Znów oklaski.

Pooschoff w 25 min. pokonał Wolkego.

Garkowienko w 28 min. zwyciężył Sikiego.

Dziś w sobotę, walczą: Pooschoff—Garkowienko, Wolke—Stibor i Sztekker Petrowicz. Wszystkie walki decydujące.

KINA i FILMY.

„Policmajster Tagiejew".

Helios.

Nowy film polski i wcale poprawny. Wprawdzie „Przedwiośnie" ciągle jeszcze jest najlepszym filmem polskim, ale niemniej może i ten jest lepszy od pozostałych.

Najwybitniejszą zaletą sfilmowanego (w znacznej przeróbce) „Tagiejewa" jest dobre jego wykonanie aktorskie. Bardzo obawialiśmy się p. Rydzewskiego jako odtwórcy postaci głównej po bardzo nieudanym występie tego artysty w „Przedwiośniu"; tu jednak, szczęśliwie zdobył się na konieczny umiar przy jednoczesnem uwydatnieniu charakterystycznych cech odtwarzanej przez się postaci. Nie odpowiadał natomiast zupełnie, fizycznie temu typowi, tu trzeba było kogoś o bardziej charakterystycznym exterieur'ze wynaleźć a wtedy film podniósłby się o całą klasę wyżej.

Już o całe niebo charakterystyczniejszy no i wogóle lepszy jest p. Bodo.

Najlepsza jednak ze wszystkich jest Nora Ney. To pierwszorzędny talent, gwiazda filmowa rokująca piękną przyszłość. Tak doskonałe wcielenie się aktora w daną postać, taką znakomitą mimiką, taką plastyczność rysów i całej postawy niełatwo byłoby znaleźć w całej światowej filmowej wytwórczości.

Zbyszko Sawan i Jerzy Marr mają już ustaloną markę, trudno tu coś nowego o nich dorzucić. Byli—bardzo poprawni. P. Marja Bogda dość wdzięcznie wywiązywała się ze swego zadania.

Wadą filmu jest przeładowanie go faktami, co sprawia wrażenie zbytniego pośpiechu w akcji, oraz dość szablonowe potraktowanie w reżyserji.

Najgorszy był ten Happyend. Trzeba było już uśmiercić tę nieszczęsną Józię a film zyskałby ogromnie na wartości artystycznej, tembardziej, że widz już się z tem godzi, biorąc ją za zabitą w momencie postrzelenia przez straż graniczną rosyjską w czasie ucieczki. Ta scena końcowa w Zakopanem wyszła bardzo nieudatnie.

Innym defektem jest strona kostjumowa, która jeśli o stroje cywilne chodzi — potraktowana lekceważąco historycznie i artystycznie, a raczej—handlowo. (*sk*).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 — 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.